Cena numeru 1 złoty.

# GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 74 | Częstochowa, sobota 12 maja 1945 roku. | Rok I.

# Oddziały niemieckie składają masowo broń

Radzieckie Biuro Informacyjne podaje do wiadomości:

Dnia 10 maja wojska Frontu Leningradzkiego przejmowały w dalszym ciągu oddziały kurlandzkiej grupy wojsk niemieckich, która się poddała. O godz. 8-ej rano 10 maja poddało się 68.578 niemieckich żołnierzy i podoficerów, 1.982 oficerów, 13 generałów. — W ich liczbie znajduje się dowódca kurlandzkiej grupy armii niemieckiej, generał piechoty Gichtert, dowódca 16 armii generał-porucznik Folkammer, dowódca 8-ej armii generał-por. Bede.

Obliczono następującą zdobycz: 143 czołgi i działa szturmowe, 68 samolotów, 532 działa polowe, 146 miotaczy min, 1.421 karabinów maszynowych, 8.870 karabinów i automatów, 50 pancernych wozów transportowych, 1.112 samochodów, 104 radiostacje, 106 traktorów i ciągników. Obliczanie jeńców i zdobyczy trwa w dalszym ciągu.

Wojska Frontu zajęły miasta: Windawę, Chralwi i Kuldygę.

Wojska III-go Frontu Białoruskiego przyjmowały w dalszym ciągu oddziały niemieckie, które skapitulowały w rejonie ujścia Wisły.

Do wieczora dnia 10 maja poddało się ponad 20.000 jeńców. Wśród nich znajdują się: dowódca 18-go korpusu strzelców generał piechoty Hochbau, dowódca 7-ej dywizji piechoty generał-por. Rappark i dowódca 28-ej dywizji piechoty, generał-maj. Ferheim.

Obliczono następującą zdobycz: 50 samolotów, 20 czołgów, 40 dział polowych, 30 pancernych wozów transportowych i 50 samochodów.

Wojska II-go Frontu Białoruskiego w rejonie ujścia Wisły, na wschód od Gdańska, na półwyspie Helskim przejmowały w dalszym ciągu oddziały wojsk niemieckich, które skapitulowały. Do godz. 11-ej przed południem dnia 10 maja poddało się 30.600 niemców. — Wśród jeńców znajduje się dowódca II-ej armii niemieckiej generał wojsk pancernych von Sauken, dowódca 23-ej dywizji piechoty generał-por. Schirmer, dowódca 31-ej dywizji piechoty generał-por. Beck i dowódca 35-ej dywizji piechoty generał-por. Richard.

Wojska Frontu całkowicie zajęły półwysep Helski z miastem i portem Hel.

Wojska niemieckie pod dowództwem feldmarszałka Schörmera, naruszając postanowienia o kapitulacji, odmówiły pozostania na miejscu i złożenia broni. Wobec tego wojska I-go Frontu Ukraińskiego zaatakowały wojska feldmarszałka Schörmera i posuwając się naprzód zajęły na terytorium Czechosłowacji miasta: Podgorzany, Gorzkowice, Dobrzych, Litomierzyce, Czeska Lipa i Lidorec. Wobec groźby okrążenia jedna z grup wojsk feldmarszałka Schörnera zaczęła się poddawać.

W dniach 9 i 10 maja wojska Frontu wzięły ponad 35.000 jeńców. Inna grupa feldmarszałka Schölmera także naruszyła warunki kapitulacji i zaczęła cofać się na zachód.

Wojska IV-go Frontu Ukraińskiego, ścigając tę grupę, zajęły na terenie Czechosłowacji miasta: Rychnow, Kostelec, Litomyśl, Hradec-Kralowe i Pardubice.

W dniach 9 i 10 maja wojska Frontu wzięły ponad 20.000 jeńców.

Wojska niemieckie pod dowództwem generała-pułk. Weller, które się znajdowały przed wojskiem II-go Frontu Ukraińskiego, również naruszyły warunki kapitulacji i odmówiły pozostania na miejscu oraz złożenia broni. — Wobec tego wojska Frontu zaatakowały oddziały gen. Wellera i posuwając się naprzód, zajęły na terytorium Czechosłowacji miejscowości: Daczyce, Sławomice, Weseli-Mezimosty i Czeskie Budejowice. W dniach 9 i 10 maja wojska Frontu wzięły ponad 8.000 jeńców.

Na terenie Austrii wojska III-go Frontu Ukraińskiego zajęły miasta: Sankt-Leoben i połączyły się z wojskami angielskimi, na zachód od Grazu. W dniach 9 i 10 maja wojska Frontu wzięły ponad 23.000 jeńców.

## Przemówienie komisarza Mołotowa

SAN FRANCISCO (Polpress). — Po ogłoszeniu aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec Komisarz Ludowy do Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow wygłosił następujące przemówienie radiowe, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie amerykańskie:

„W dniu dzisiejszym ogłoszono w Moskwie akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Nastąpił od dawna oczekiwany dzień zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. W dniu tym myśli nasze kierują się do tych, którzy bohaterstwem swoim i orężem zapewnili nam zwycięstwo nad wrogiem, nad śmiertelnym wrogiem zjednoczonych narodów. Na wieki święta będzie pamięć o poległych bojownikach i niezliczonych tysiącach ofiar faszyzmu niemieckiego. — Zgodnie wywiążemy się z naszych wielkich zobowiązań wobec inwalidów wojennych i osieroconych rodzin. W dniu zbrodniczego napadu Niemiec na Związek Radziecki Rząd Radziecki oświadczył: „Nasza sprawa jest słuszna, wróg będzie pobity, zwycięstwo będzie po naszej stronie". Po długiej i ciężkiej walce osiągnęliśmy to. Naród radziecki wytężył wszystkie siły, aby obronić swoją wolność i niepodległość tak, jak tego uczył nas nieśmiertelny Lenin. Wraz z naszymi demokratycznymi sojusznikami zakończyliśmy zwycięsko wojnę wyzwoleńczą w Europie. Zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami ma olbrzymie znaczenie historyczne. Pod kierownictwem wielkiego Stalina osiągnęliśmy pełne chwały zwycięstwo i kroczyć będziemy naprzód na drodze, wiodącej do trwałego pokoju. Zadaniem naszym jest wzmocnić nasze zwycięstwo w imię wolności narodów, w imię pomyślności kultury i postępu ludzkości."

## Przemówienie min. spraw zagr. Masaryka na konferencji w San Francisco

SAN FRANCISCO (Polpress). — Na posiedzeniu konferencji w San Francisco zabrał głos kierownik delegacji czechosłowackiej minister Masaryk, który zaznaczył, że nie przybywa ze złotej Pragi, lecz z Londynu przez Moskwę, gdzie był świadkiem wspaniałych sukcesów Armii Czerwonej, która walczy pod kierownictwem Wielkiego Marszałka Józefa Stalina.

Naród czechosłowacki odczuwa głęboką wdzięczność wobec swego brata słowiańskiego za to, że przyniósł mu wolność.

Masaryk także wysoko ocenił osiągnięcia wojsk amerykańskich i angielskich. Co do umowy radziecko-czechosłowackiej, Masaryk oświadczył, że Czechosłowacja pragnie lojalnie i uczciwie pracować z wielkim sprzymierzeńcem. Zadaniem konferencji w San Francisco jest zabezpieczenie pokoju przez przygotowanie odpowiednich sankcyj przeciwko agresorom. 46 narodów uczestniczących w San Francisco powinno stworzyć skuteczną organizację międzynarodową. Wnioski, opracowane w Dumbarton-Oaks zawierają pewne punkty, które być może wymagają ponownego rozpatrzenia, jednakże stanowią one znaczne polepszenie w porównaniu z zasadami dawnej Ligi Narodów.

Na zakończenie Masaryk powiedział: „Wierzę i wiem, że osiągniemy pomyślne wyniki naszej pracy".

## Tymczasowa linia demarkacyjna

LONDYN. — Jako tymczasowa linia demarkacyjna między Armią Czerwoną a armią mocarstw zachodnich została ustalona linia Łaby.

### PO KAPITULACJI RZESZY

LONDYN. — Władze amerykańskie postanowiły pozostawić administrację terenów okupowanych w rękach czynników wojskowych. Mocarstwa sprzymierzone zapowiedziały wywóz robotników niemieckich do krajów sojuszniczych, celem naprawienia przez nich szkód, wyrządzonych działaniami wojennymi.

Władze alianckie zapowiedziały również przejęcie przemysłu niemieckiego.

### GEN. WEYGAND ARESZTOWANY

PARYŻ. — Generał Weygand został na zlecenie prokuratora aresztowany bezpośrednio po przybyciu do Francji. Stoi on pod zarzutem zdrady stanu.

## Telegram króla Jerzego VI do Kalinina

MOSKWA. — Król Jerzy VI przesłał na ręce Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR p. Kalinina telegram o następującej treści:

„W imieniu całego mojego narodu zwracam się do Pana, Panie Prezydencie z okazji niezapomnianego wydarzenia jakim jest rozgromienie hitlerowskich Niemiec. Po wielu latach ciężkiej i bezkompromisowej walki, armie nasze oswobodziły całą Europę od haniebnej władzy niemieckiego hitleryzmu. W ciągu długich lat wojny dwa nasze narody wytworzyły wzajemną i szczerą przyjaźń. Mam nadzieję, że przyjaźń ta pogłębi się i wzmocni w nadchodzących latach pokoju.. Dziś myśl nasza zwraca się ku tym, którzy ofiarą swego życia okupili dzień triumfu sprawiedliwości. Dzięki ścisłej współpracy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego osiągnięte zostało zwycięstwo o które oni walczyli i ginęli. Obecnie otwiera się przed naszymi narodami nowa praca. Należy założyć podwaliny pod szczery, sprawiedliwy i trwały pokój. Przesyłam w imieniu swoim i całego narodu gorące pozdrowienia za pośrednictwem Pana, Panie Prezydencie dla Armii i Floty Czerwonej oraz dla silnego narodu radzieckiego, którego opór, wytrwałość i godne podziwu bohaterstwo przyczyniło się tak znacznie do ostatecznego zwycięstwa.

Podpisano *Jerzy* Król i Cesarz.

### ODPOWIEDŹ KALININA

Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR p. Kalinin przesłał na ręce króla Jerzego VI-go następującą odpowiedź:

„Serdecznie dziękuję Waszej Królewskiej Mości i całemu narodowi za przyjazne pozdrowienia z okazji ostatecznego rozgromienia hitlerowskich Niemiec.

Przyjaźń nasza z narodem brytyjskim została scementowana krwią.

W imieniu Narodu Radzieckiego przesyłam Waszej Król. Mości oraz całemu Narodowi Brytyjskiemu i jego siłom zbrojnym gorące pozdrowienia w dniu naszego zwycięstwa nad niemieckim barbarzyństwem i wyrażam przekonanie, że przyjaźń naszych narodów, która wykazała trwałość w latach wojny, doprowadzi do ściślejszych stosunków dla dobra wszystkich miłujących wolność narodów".

Podpisano *Kalinin*.

## Przejęcie floty niemieckiej przez aliantów

LONDYN (Polpress). — Eskadra okrętów brytyjskich zawinęła do portu w Kopenhadze i wezwała flotę niemiecką do poddania się. Flota niemiecka składa się z 2-ch krążowników („Prinz Eugen" i „Neue Raberg"), 3-ch kontrtorpedowców, kilkunastu łodzi torpedowych, stawiaczy i poławiaczy min oraz statków handlowych i strażniczych. Niemieckie okręty i statki nie miały żadnych flag na masztach, załogi były zebrane na pokładach. Obsadzenie okrętów niemieckich przez marynarzy angielskich odbyło się bez incydentów. — Pierwsza niemiecka łódź podwodna zawinęła 10-go maja rano do Zatoki Weymouth na wodach angielskich i poddała się Anglikom.

*

LONDYN. — Dnia 10-go maja okręty angielskie doprowadziły do jednego z portów Wielkiej Brytanii pierwszą niemiecką łódź podwodną, która poddała się jednostkom brytyjskim. Na innym odcinku Atlantyku lotnicy brytyjscy dostrzegli grupę, złożoną z 6-ciu niemieckich łodzi podwodnych. Na wezwanie pilotów angielskich łodzie wywiesiły białe chorągwie.

## Prasa brytyjska o zakończeniu wojny

Prasa angielska z radością omawia historyczny fakt kapitulacji Niemiec i złamania potęgi hitlerowskiej.

„Daily Telegraph" poświęca obszerny artykuł premierowi Churchillowi. „Naród angielski — pisze „Daily Telegraph" — składa hołd swojemu wodzowi, który pięć lat temu objął ster rządów. Niewdzięczny to był spadek. Nastąpił on w chwili, gdy wszystko już wskazywało na to, że Anglię czekają bardzo ciężkie chwile. Churchillowi — pisze dalej dziennik — przypisują różne wady i błędy. Niezaprzeczenie je miał, jak ma je każdy człowiek, ale były to wady i błędy człowieka nieugiętego, takiego właśnie, jakiego potrzebowało Imperium. Churchill to silny człowiek. W najcięższych chwilach naród czuł, że Churchill czuwa i działa. Był on bowiem wybrańcem narodu i mężem stanu, jednym z najwybitniejszych, jakich miała Anglia".

„Times" komentując upadek Niemiec, pisze, że dla Anglika nie ma radośniejszego dowodu upadku Rzeszy, jak to, że okręty niemieckie i niemieckie łodzie podwodne wpływają pod białą flagą do portów brytyjskich. Choć niemcy — pisze „Times" — nie mieli wiele okrętów, były to okręty szybkie i doskonałej jakości i stanowiły duże niebezpieczeństwo dla floty sprzymierzonych. W obecnej wojnie akcja łodzi podwodnych była główną bronią niemiecką, bardziej ważną, niż w poprzedniej wojnie. Niemcy wykorzystywali szybkość swych okrętów i porty całej Europy, rzucając do akcji wielkie ilości okrętów podwodnych. Niebezpieczeństwo to zostało jednak przezwyciężone, dzięki wznowionej produkcji jednostek eskortujących, dzięki zastosowaniu lotnictwa do ochrony konwojów i dzięki wzmożonemu użyciu lotniskowców. Przy pomocy tych środków mocarstwa sprzymierzone odzyskały z powrotem swoje panowanie na morzach.

L. 0.5245

# Stalingrad — Berlin

W związku z dokonywującym się pogromem hitlerowskich Niemiec pisał słynny sowiecki pisarz Ilja Ehrenburg w pewnym miejscu swego artykułu p. t. „ Epilog“: „Niemcy hurtem poddają się Amerykanom. Pewnie sobie myśli Fryc, że ponieważ nie pracował w Ameryce, to obywatel stanu Nevada gościnniej go przyjmie, niż obywatel radziecki. Radio londyńskie donosi, że jeden z oddziałów amerykańskich posunął się o 50 km w głąb bez jednego wystrzału. Zachwycam się szczerze sukcesami naszych sprzymierzeńców. Cieszę się szczerze, że wielkie zwycięstwa naszych przyjaciół okupione są małymi stratami. Tu nie ma miejsca na zazdrość. Wyszliśmy wszyscy z sierpami na niwę zwycięstwa, a każdy ma swój zagon. Chcę tylko w te dni dożynkowe, ozłocone słońcem sławy, przypomnieć o innych twardych dniach o dniach — siewcach zwycięstwa. Wówczas niemcy byli mocni i parli naprzód. Nasi przyjaciele Anglicy, którzy przeżyli Dunkierkę, pamiętają dobrze, jak wielka armia ruszyła latem 1941 roku na Rosję. To myśmy ze zdobywców Narviku i Krety zrobili skamlących Fryców, poddających się tak łatwo naszym sojusznikom. Gdzie są ci niemcy, którzy winni byli bronić Darmstadtu, Mannheimu, Frankfurtu? Głęboko w ziemi rosyjskiej. Nasi sojusznicy, zajmując miasta niemieckie, widzą tylko kobiety, starców i dzieci. Młodzi niemcy od dawna gniją między Wołgą a Wisłą. Mówimy o tamtych latach, latach męki. Należy dodać: męki i sławy. Los niemców został przypieczętowany nie nad Niemnem, nie nad Renem, lecz nad Wołgą. I order za obronę Stalingradu w oczach świata jest orderem za wzięcie Berlina. Nieprzeliczone są ofiary naszego narodu, nie policzą ich i nie zważą dyplomaci. Mówię o tym dlatego, że są ludzie, którzy chcą zapomnieć, dla których pamięć jest ciężarem. By wygrać pokój, trzeba pamiętać, jak była wygrana wojna“. Tak mówił sowiecki pisarz.

I w tych dniach zwycięstwa warto przypomnieć sobie dnie męki i chwały Stalingradu. Rzeczy wielkie uczą najlepiej. Latem 1942 roku rozegrały się na południu Rosji wielkie bitwy, które zakończyły się zwycięstwem pod Stalingradem. Armia faszystowska, rozporządzająca w owym czasie ogromnymi rezerwami ,rozpoczęła ofensywę na froncie szerokości 500 — 600 km. Hitler dążył do zwycięstwa za każdą cenę przy pomocy wojny błyskawicznej. Zamierzał on odciąć środkowo-europejską część Związku Radzieckiego od Wołgi i Uralu. Okrążyć i wziąć Moskwę i w ten sposób zadecydować o losach wojny. Na jego drodze stanął Stalingrad, najważniejszy punkt strategiczny na Wołdze. Wróg uzyskał szereg poważnych sukcesów. Jednak awanturniczy plan niemieckiego dowództwa wykazał oznaki słabości w bitwach stoczonych między Donem a Wołgą na drodze do Stalingradu. Wojna błyskawiczna zawiodła. Cała wyprawa przeciw Stalingradowi trwała 6 miesięcy. Hitler nie przestawał twierdzić: „Możecie na mnie polegać. Stalingrad będzie wzięty“ i pchał wciąż świeże siły do bitwy. Na przedpolu miasta, później na jego ulicach między górami rumowisk i ruinami domów, dzień i noc wrzała zawzięta walka. Dosłownie każda piędź ziemi sowieckiej była gorąco wywalczana. Bitwa o Stalingrad nie ma sobie równej w historii wojny. Obrońcy poświęcili wszystko, by obronić miasto przed niemcami, walczyć do śmierci jeśli trzeba, lecz zatrzymać, odrzucić i zniszczyć nieprzyjaciela. Nie tylko żołnierze Armii Czerwonej, wierni Stalinowi a posłuszni rozkazowi „Ani kroku wstecz“, bronili miasta. Mieszkańcy, robotnicy, mężczyźni i kobiety starzy i młodzi walczyli obok żołnierzy. Dali oni przykład niezrównanego bohaterstwa, mimo, że faszyści rzucili wszystkie swoje siły dla zdobycia miasta. Miasto wytrzymało. W tym samym czasie główne dowództwo Armii Czerwonej, pod kierunkiem Stalina opracowało dokładny plan otoczenia i zniszczenia sił niemieckich. Zgodnie z nim jednostki Armii Czerwonej rozpoczęły ofensywę w listopadzie 1942 roku. Sowiecka armia początkowo ruszyła z posad skrzydła niemieckich ugrupowań, 22 dywizje niemieckie wzięto w kleszcze. — Przeprowadzając ten plan Armia Czerwona rozbiła niemieckie tyły w wielkiej pętli Donu. Niemcy znaleźli się w kotle odcięci od wszelkiej pomocy. Na południe od Stalingradu niemiecka grupa marsz. Mannsteina chciała przełamać linie i przyjść z na pomoc otoczonym dywizjom. I ta próba została uniemożliwiona. Wojska sowieckie ścieśniły pierścień.

Wierząc w przyrzeczoną Hitlerowi pomoc, otoczeni niemcy odrzucili ultimatum poddania się. 10-go stycznia 1943 r. oddziały sowieckie rozpoczęły ogólny atak, żeby zniszczyć okrążone siły niemców. 2-go lutego 1943 r. ostatni niemiecki punkt oporu na terenie Stalingradu był zlikwidowany. Epiczna walka o Stalingrad skończyła się pełnym zwycięstwem sowieckich armij i pełną klęską niemców. Niemcy stracili przeszło 330.000 ludzi w Stalingradzie. Z tego 240.000 oficerów i żołnierzy w zabitych. Pozostałe 91.000 z dowódcą feldmarszałkiem Paulusem i jego szefem sztabu generałem Schmidtem, obok innych 22-ch generałów, przeszło 2.000 oficerów, poddało się. Między 10 i 30 stycznia armia sowiecka zdobyła 744 samoloty, 1.517 czołgów, 6.523 działa, ponad 60.000 zmotoryzowanych pojazdów, olbrzymią ilość amunicji. W bitwie pod Stalingradem były zniszczone wyborowe siły Hitlera. W następującej potem zwycięskiej ofensywie sowieckie oddziały, pod dowództwem generałów Żukowa, Woronowa, Wasilewskiego i Rokosowskiego, obecnie marszałków Zw. Radzieckiego, a także generałów Watutina, Eremenko, Golikowa, Gujkowa i innych wkrótce odniosły nowe zwycięstwa ku chwale sowieckiego oręża. W ciągu kampanii zimowej 1942 — 43 sowieckie oddziały oczyściły 480.000 km kw. sowieckiej ziemi od niemców. Wszyscy obrońcy Stalingradu zostali odznaczeni medalem za bohaterską obronę miasta. Pod Stalingradem strategiczne, taktyczne plany dowództwa niemieckiego spaliły na panewce. Stosunek sił zmienia się na korzyść Czerwonej Armii. Po Stalingradzie los Niemiec został przypieczętowany. Bitwa pod Stalingradem jest początkiem upadku faszystowskiej armii. Losy odmieniły się. Armia Czerwona rozpoczęła ofensywę dla uwolnienia okupowanego przez niemców terytorium. Droga dla zwycięstw Sprzymierzonych na zachodzie i południu została otwarta.

Zaledwie padły ostatnie strzały armatnie w Stalingradzie, rozpoczęła się praca nad odbudową miasta. Robotnicy, inżynierowie, nauczyciele, doktorzy przybyli ze wszystkich stron Związku Sowieckiego pomoc odbudować miasto, które zdobyło nieśmiertelną sławę. Król angielski Jerzy VI przysłał miastu honorowy miecz na cześć bohaterskim obrońcom. Franklin Roosevelt wysłał list, w którym sławne zwycięstwo pod Stalingradem zostało nazwane jako zwrotny punkt w obecnej wojnie. Wielka bitwa nad Wołgą i niezrównane bohaterstwo obrońców Stalingradu stało się symbolem chwały i niezwyciężoności Czerwonej Armii, symbolem zwycięstwa postępu i wolności nad siłami ciemności i barbarzyństwa.

N. T. M.

## Uczony włoski o zbrodniach niemieckich

RZYM, (Polpress). — Uczony włoski Attilio Ascarelli, profesor medycyny sądowej na uniwersytecie w Rzymie, jeden z najpoważniejszych specjalistów w tej dziedzinie, pełni od czasu wyzwolenia stolicy funkcję kierownika sanitarnego przy pracach nad ekshumacją i identyfikacją ofiar terroru hitlerowskiego, pochowanych w rowach Ardeatyńskich w Rzymie podczas okupacji niemieckiej.

Na zasadzie ekshumacji, ekspertyzy i dokładnych badań, prowadzonych w ciągu sześciu miesięcy, profesor Ascarelli ustalił identyczność metod, stosowanych przez morderców niemieckich w Katyniu i rowach Ardeatyńskich. Swoje twierdzenia profesor Ascarelli podał do wiadomości publicznej w serii odczytów, z których ostatni odbył się 24-go marca, t. j. w rocznicę masakry.

Przytaczamy résumé rezultatów prof. Ascarelli w tej formie, w jakiej on je podał korespondentowi „Polpressu“:

„Masakra katyńska i masowe mordy w rowach Ardeatyńskich noszą wspólne piętno, świadczące o identyczności metod zabójstwa. Identyczny wygląd trupów świadczy o tym, że obie masakry, jak i wiele innych, których dokładna liczba nie jest jeszcze wiadoma, dokonane zostały przez morderców z tej samej bandy. Po otrzymaniu kompletu zdjęć ofiar Katynia sfabrykowanych przez propagandę niemiecką, a rozklejonych we Włoszech w ostatnim okresie okupacji na wszystkich murach, oraz pokazywanych dzieciom w szkołach, zdziwiły mnie szczególnie dwie serie fotografii: Jedna z nich ilustrowała sposób, w jaki ofiary związywano mocnymi sznurkami, druga zaś uwidoczniała położenie i pozy trupów. Konfrontując je z fotografiami ofiar w rowach Ardeatyńskich, stwierdziłem szczegóły niezaprzeczalnej identyczności: ręce związane z tyłu w sposób specyficzny, nieco oddalone od siebie, węzły na sznurach zaciągnięte w ten sam sposób, trupy pozostawione w tym samym położeniu, lekko pochylone na bok, nogi nieco zgięte, kula wystrzelona w potylicę.

Spostrzeżenia poczynione przeze mnie ostatnio na podstawie dokładnej konfrontacji dokumentów fotograficznych, kończy prof. Ascarelli, uważam za wystarczająco wymowne potwierdzenia moich pierwszych wrażeń, a mianowicie, że masakra katyńska i mord w rowach Ardeatyńskich były dziełem tej samej bandy zabójców, stosujących jedną i tę samą metodę.

## W Zabrzu odżywa polskość

Zabrze. Przyznam się, że jak jechałem na Zabrze, to nie wyobrażałem sobie, że jest to tak duże i piękne miasto. Myślałem, że będzie ono miało charakter jednego z miasteczek śląskich. Powiedzmy, że takie jak Siemkowice lub Mysłowice. Tymczasem od samego początku byłem przyjemnie zdziwiony. Zdziwienie mnie nie opuściło przez cały czas mego tam pobytu. Bodaj, że najwspanialej przedstawia się perspektywa ulicy Wolność. Jest to naprawdę wielkomiejska ulica. Szeroka jezdnia, wspaniałe chodniki i wysokie piękne domy z ogromnymi wystawami. Myślę, że nawet centrum Warszawy nie powstydziłoby się takiej arterii. Miasto całe ma wygląd wielkomiejski. Przed wojną liczyło 130.000 mieszkańców.

Zabrze zostało wyzwolone dnia 22 stycznia 1945 r. Walki toczyły się przez 4 dni wokół miasta. W samym mieście zniszczeń nie ma, z wyjątkiem kilku domów spalonych.

W Zarządzie Miejskim praca wre. Setki Polaków i Polek miejscowych i przybyłych przy biurkach wykonują swą robotę dla Polski. Prezydentem miasta jest ob. Paweł Dubiel, były więzień obozu koncentracyjnego w Mathausen. Niestety był nieobecny w mieście służbowo. Wobec tego zwróciliśmy się do ob. Trąbalskiego Franciszka, wiceprezydenta miasta. Okazuje się, że losy tego znanego na Opolszczyźnie i w całych Niemczech działacza polskiego, więźnia, wiążą się dwukrotnie z Częstochową. Raz jako wydawcy i redaktora tajnego pisma polskiego p. t. „Zjednoczenie“, które drukowane w Częstochowie via Łódź, Poznań, Berlin szło na Śląsk. Drugi raz przez osobę znanego na naszym gruncie, a pochodzącego z Zabrza gestapowca Ericha Burczyka, dawnego działacza sportowego na b. Śląsku niemieckim, który rozpoczął swą haniebną działalność od wsypania ob. Trąbalskiego w roku 1935, a potem w 1939. Od tego czasu brnął dalej w błocie ,a w roku 1940 wylądował w Częstochowie. Miło jest podać redaktorom z Zabrza, że nieone życie tego człowieka skończyło się. Zginął z rąk swoich mocodawców. Tak się kończy psie życie zdrajców i renegatów. Ob. Trąbalski Franciszek jest starym działaczem polskim. 48 lat poświęcił walce, często bardzo ciężkiej, o każdą duszę polską. Wynikiem jego pracy i towarzyszy Klaka, Jakeckiego i Kubicy było to, że w czasie plebiscytu Zabrze 60% głosów oddało za Polską. Mimo to nie włączono miasta do Polski. W krótkim czasie hakatyści zmienili nazwę miasta na Hindenburg. Mimo silnego nacisku germanizacyjnego życie polskie rozwijało się. Czynne było szkolnictwo, życie sportowe i kulturalne. Dopiero od czasu dojścia do władzy Hitlera życie schodzi powoli w podziemia. W roku 1939 nie ma już całkiem szkół polskich. Miasto przybiera charakter niemiecki. Dziś, gdy idzie się ulicami, słychać polską mowę przeważnie u starszych ludzi, z młodych wielu uległo germanizacji. Każdy dzień przynosi wielkie zmiany. Przystępuje się do uruchomienia przemysłu i kopalń. Trzeba tylko rąk i mózgów do pracy.

27 szkół powszechnych jest już uruchomionych, brak tylko sił nauczycielskich. Ob. Trabalski tą drogą apeluje do rodaków spoza Śląska, by tam przybywali. Czekają ich dobre warunki pracy i mieszkania.

## Działalność niemieckich agentów w Hiszpanii

NOWY JORK, (Polpress). — Prasa amerykańska donosi, że w Madrycie znajduje się ponad 5000 niemiecko - faszystowskich agentów. W Barcelonie ponad 4000, W Sewilli ponad 2000. W Maladze ponad 500. W Madrycie powstało „Biuro Kwalifikowanej Pracy“. „Biuro“ to skierowało do Niemiec w ostatnich 2 latach 100000 hiszpańskich obywateli na niewolniczą pracę. Wysoki urzędnik Ministerstwa Handlu Himming „interesuje się“ zagadnieniami ekonomicznymi w Hiszpanii. Dostarczał on niemcom surowców na cele wojenne. Ogromna sieć szpiegostwa niemieckiego działała pod firmą „Biura Informacyjnego“. Posiadało ono dwie radiostacje.

W Madrycie gestapo posiadało ponad 100 agentów. Gestapowcy wraz z hiszpańską policją śledzili za antyfaszystowskim ruchem w Hiszpanii. Poselstwa i konsulaty sprzymierzonych również znajdują się pod ich obserwacją. Wywiad niemiecki podobnie jak gestapo posiadał jeszcze swe agentury we wszystkich wielkich miastach w Hiszpanii. Instytut Kultury niemieckiej w Madrycie zajmował się specjalnie szkoleniem agentów SS-owców.

## Praga Czeska oczekuje przyjazdu prez. Benesza

PRAGA. — W dniu wczorajszym profesor Prażak i Józef Smrkowsky wysłali w imieniu Czeskiej Rady Narodowej zaproszenie przyjazdu do Pragi prez. Benesza. Jednocześnie w radio podano, że Praga z niecierpliwością oczekuje powrotu swego prezydenta. Zarazem radio praskie zakomunikowało, że cała Praga oczyszczona została przez Armię Czerwoną od niemców, jednakże w godzinach przedpołudniowych zarządzono jeszcze alarm lotniczy, który trwał 1 godzinę, gdyż nad miastem ukazały się nieprzyjacielskie samoloty.

### WŁADZE NORWESKIE WRACAJĄ DO KRAJU

SZTOKHOLM (Polpress). — Następca tronu norweskiego książę Olaf, jako naczelny dowódca norweskich sił zbrojnych, doniósł o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i dodał, że stawia norweskie siły zbrojne do dyspozycji aliantów dla walki na innych frontach. Król norweski i rząd mają w najbliższych dniach powrócić do kraju. 5-ciu ministrów norweskich przybyło już dnia 9 maja z Londynu do Oslo. — Vidhud Quisling, premier marionetkowego rządu norweskiego, zjawił się na granicy i prosił o udzielenie azylu w Szwecji. Władze szwedzkie odesłały go z powrotem do Norwegii.

Według wiadomości radia londyńskiego, w dniu wczorajszym zgłosił się na policję w Oslo największy zbrodniarz wojenny norweski Quisling wraz z kilku członkami swego „rządu“.

### UTWORZENIE RADY MIEJSKIEJ W WIEDNIU

WIEDEN (Polpress). — W Wiedniu utworzyła się Rada Miejska, na której czele stanął generał Kölner (socjal-demokrata). Zastępcami jego zostali Leopold Kunschok (przywódca katolickich robotników) i Steinhardt (członek partii komunistycznej).

### OŚWIADCZENIE RUMUŃSKIEGO MINISTRA OŚWIATY

MOSKWA (Polpress). — Agencja TASS donosi z Bukaresztu, że prasa opublikowała oświadczenie ministra oświaty Wojtka, złożone na konferencji prasowej. — „Głównym zadaniem oświaty — powiedział minister jest zupełne wyeliminowanie faszyzmu i ducha reakcji, które się zakorzeniły w Rumunii w ciągu ostatnich lat. Ci wszyscy, którzy nie chcą zrozumieć, że obecnie Rumunia wkroczyła na nową drogę, nie mogą czuwać nad wychowaniem młodzieży i będą usunięci ze szkolnictwa i wyższych uczelni. Praca oświatowa będzie prowadzona zgodnie z potrzebami ludu i koniecznością reform“.

## Bomby latające

LONDYN, (Polpress). — Po pięciu latach bombardowania lotniczego i ostrzeliwania przez bomby latające, londyńczycy mogą wreszcie spokojnie pracować, spać, chodzić po ulicach, bez obawy śmierci od wybuchu bomb. Przed opuszczeniem ostatnich baz, z których Anglia mogła być ostrzeliwana, niemcy obrzucili Londyn prawdziwym gradem bomb latających ulepszonego typu, których szybkość dochodziła do 1350 kilometrów na godzinę. Czyniono również próby użycia samolotów bez pilota, lecz nie doleciały one do Londynu. Ogółem na Londyn spadło 1050 bomb latających. Liczba ofiar wyniosła 2.754 w zabitych i 6.500 w rannych. Pierwsze bomby latające były kierowane falami radiowymi, — następnie wynaleziono przyrząd wyłączający automatycznie dopływ paliwa w dowolnej chwili lotu. Największe nasilenie bombardowania przypadło na luty b. r., kiedy około 300 pocisków spadło na Londyn i Anglię Południową. Celność bomb latających była bardzo mała, tak, że wiele z nich spadło na tereny nie zamieszkałe.

### „TIMES“ O KLĘSCE NIEMIEC

LONDYN. — W związku z klęską Niemiec pisze „Times“:

Z gigantycznego niemieckiego morza broni, okrętów, samolotów, nic nie pozostało.

III Rzesza upadła opuszczona nawet przez tych, którzy się mianowali jej przyjaciółmi. Jedność w działaniach wojennych i jedność w okresie pokoju sprawiła, że zwyciężyliśmy.

I o tym musimy pamiętać.

### ODSŁONIĘCIE POMNIKA KU CZCI ARMII CZERWONEJ

W osadzie przemysłowej Zagórzu koło Sosnowca dokonano w dniu 6 b. m. uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci bohaterskich żołnierzy Armii Czerwonej, którzy polegli na tym terenie w styczniu b. r., w walce o uwolnienie Zagłębia Dąbrowskiego od niemców.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz, z wojewodą śląsko-zagłębiowskim gen. Aleksandrem Zawadzkim na czele.

# KRONIKA

## Uwaga dziennikarze woj. kieleckiego

Delegat Zarządu Gł. Zw. Dziennikarzy R. P., na Wojew. Kieleckie ob. W. Rousseau zawiadamia, że zwołuje na dzień 12 maja b. r. (sobota) Walny Zjazd wszystkich dziennikarzy Woj. Kieleckiego do Częstochowy, celem dokonania rejestracji oraz omówienia żywotnych spraw zawodowych i dokonania wyboru władz.

Adres Delegata Zarządu Głównego: Częstochowa, Redakcja „Głosu Narodu" III Aleja 52, tel. 22-45. Kwatery zapewnione.

## Podatki płatne w maju

Urzędy Skarbowe w Częstochowie przypominają wszystkim podatnikom, że w miesiącu maju płatne są następujące podatki:

**do 25 maja:** zaliczka na podatek obrotowy za miesiąc kwiecień.

**do 25 maja:** zaliczka na podatek dochodowy z dz. I za m-c kwiecień.

Ponadto płatne są podatki zaległe z ubiegłych miesięcy. Oporni podatnicy narażają się na kroki egzekucyjne i koszty egzekucji.

## Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych

Biuro Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich w Częstochowie — Aleja N.M.P. 33, I p. (telef. 24-88) zawiadamia właścicieli prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych, że stosownie do porozumienia z Wydz. Przemysłowym Starostwa Grodzkiego przeprowadza rejestrację, zarządzoną przez powyższy Urząd. Rejestrację należy załatwić w dniach 8—20 maja. Przy rejestracji należy przedłożyć karty rejestracyjne za r. 1943 i 1944 oraz posiadane zezwolenia. Kwestionariusze można otrzymać w biurze Stowarzyszenia.

## Monitor Polski

Ukazał się pierwszy numer Monitora Polskiego, Dziennika Urzędowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na treść numeru składają się zarządzenia władz naczelnych i obwieszczenia urzędowe oraz instytucji państwowych.

Redakcja i Administracja Monitora Polskiego mieści się w Łodzi, ul. Piotrkowska 102a telefon 139-31.

## Walne zebranie wszystkich członków P.P.R. — Śródmieście

Dzielnica P.P.R. śródmieście I Aleja Nr. 9, zawiadamia się wszystkich członków, że w sobotę 12 Maja o godz. 5 po poł. odbędzie się walne zebranie wszystkich członków.

Obecność obowiązkowa.

## Zebranie członków Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego

Zarząd Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego zawiadamia, że w dniu 13.V 1945 r. o godz. 9 rano odbędzie się zebranie członków cechu w sali cechu fryzjerów (II Aleja 23).

Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

## Uwaga, piekarze!

Zarząd Cechu Piekarzy zawiadamia wszystkich członków Cechu, że dnia 12 maja w sobotę o godz. 2-ej po południu w lokalu Nowy Rynek 4 odbędzie się zebranie członków, na którym przeprowadzone będą wybory nowego Zarządu Cechu.

## Kursy wieczorowe dla dorosłych na Stradomiu

Z polecenia władz szkolnych organizują się na terenie szkoły Nr. 16 wieczorowe kursy dokształcające dla dorosłych. Na kursy te uczęszczać mogą wszyscy ci, którzy ukończyli 14-ty rok życia (bez względu na płeć), a nie mają ukończonych 7-miu klas szkoły powszechnej. Aby umożliwić korzystanie z nauki tym, którzy pracują, nauka będzie się odbywała w godzinach wieczornych.

Zapisy przyjmuje Kierownictwo Kursów Dokształcających począwszy od dnia 8 maja 1945 r. od godz. 14—17 po poł. w szkole Nr. 16, przy ul. Sabinowskiej 7/9 (Stradom). Ze względu na zbliżający się koniec roku szkolnego, prosi się o szybsze zgłoszenia kandydatów, celem umożliwienia rozpoczęcia nauki jeszcze w tym tygodniu.

## Kursy dla metalowców

Okręgowe Towarzystwo Rzemieślnicze uruchamia z dniem 15 maja b. r. następujące kursy dla rzemieślników branży metalowej.

1. Rysunku technicznego,
2. Kalkulacji i księgowości,
3. Obróbki metali,
4. Organizacji przedsiębiorstw i znajomości przepisów prawnych.

Informacje i zapisy w kancelarii Dokształcającej Szkoły Zawodowej, Garncarska 8, II p., godz. 17—18.

## Z Cechu Zduńskiego

W dniu 23.IV 1945 r. w lokalu Stow.-Rzem. odbyło się walne zebranie członków cechu zduńskiego, na którym ukonstytuowały się władze w następującym składzie:

Starszy cechu — Krakowian Stanisław, podstarszy — Letkowski Józef, członkowie Zarządu: Antoni Jędrychowski, Antoni Wieczorek, Jan Puchniarski, Antoni Grzegorzewski. Komisja rewizyjna: Stefan Szafrański, Piotr Maciejewski i Bielewicz Zygmunt.

## Zabawa taneczna Literatów

Dnia 12 maja b. r. odbędzie się w sali hotelu „Polonia" zabawa taneczna Zw. Zaw. Literatów.

Na miejscu bufet. Przygrywa „Wesoła 16". Wstęp tylko za zaproszeniami. Początek o godzinie 20-ej.

## Nocne dyżury aptek

Od dnia 7-go do 13-go maja dyżurują następujące apteki:

Z. Szostakiewicza — Nowy Rynek 6,
W. Sikory — Śląska 4.

—o—

# Z życia kulturalnego

## Wieczór poświęcony Żołnierzowi w Zw. Zaw. Literatów

Dnia 12.V 1945 r. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Literatów (II Aleja 43, I p.) czwarty kolejny wieczór literacko-artystyczny, poświęcony Żołnierzowi polskiemu.

Na całość złożą się recytacje, śpiew i muzyka.

## Repertuar Teatru

W piątek, dnia 11 b. m. o godz. 16-ej ostatnie przedstawienie doskonałej sztuki Fodora „Matura".

W sobotę, dnia 12 b. m. o godz. 17-ej i w niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 13-ej i 15-ej pełna humoru, śpiewu i tańca „Rewia wiosenna".
na humoru, śpiewu i tańca „Rewia wiosenna".

Dyrekcja Teatru uprasza o wcześniejsze nabywanie biletów. Kasy czynna jest od godz. 10-ej rano.

## „Matura" przedstawienie popularne

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury odbędzie się w niedzielę dnia 13 maja b. r. o godz. 11-ej w Teatrze Miejskim popularne przedstawienie sztuki Fodora „Matura".

Bilety ulgowe nabywać można w Wydziale Oświaty i Kultury codziennie w godzinach urzędowych. pokój Nr. 105 przy ul. Dąbrowskiego 7.

## Repertuar kin

Kino „Wolność" — „Dwoje z tłumu", film produkcji amerykańskiej z napisami w jezyku polskim.

Kino „Polonia" — „Dwoje z tłumu" film produkcji amerykańskiej z napisami w jezyku polskim.

Kino „Bałtyk" — „Majdanek". Moskwa dziś i Tygodnik Nr. 2.

## Koncert słynnej rodaczki Marii Modrakowskiej w Częstochowie

Prawdziwą niespodzianką dla miłośników muzyki stała się wieść o przyjeździe do Częstochowy naszej słynnej rodaczki p. Marii Modrakowskiej. P. Modrakowska, śpiewaczka estradowa, jest sławą pierwszej wody, przede wszystkim w Paryżu, gdzie przebywała czas dłuższy przed wojną. Zresztą rozgłos jej nazwiska ogarnął całą Francję, skąd przeniósł się do Belgii, Holandii, Anglii, Hiszpanii, Portugalii i Marokka. Wszędzie występy jej cieszą się kolosalnym sukcesem.

„Timbre jej głosu sopranowego jest świetlisty, czysty i anielski. Cóż za piękny instrument! — technika jego jest tak doskonała, że słucha się głosu Modrakowskiej z taką samą rozkoszą, jak fletu lub skrzypiec. Wdzięk, urok, wytworność, finezja dykcji, wyraz twarzy czynią z p. Modrakowskiej klejnot rzadkiej wartości"... to nie są frazesy jakiegoś reportera, lecz opinia tak rozstrzygającej osobistości, jak p. Mangeot, dyrektor „Ecole Normale de Musique" w Paryżu i naczelny redaktor „Le Monde Musical".

Historia kariery p. Modrakowskiej jest zaiste niezwykła. Była młodą asystentką katedry botaniki na Uniwersytecie Warszawskim. Traktując jeszcze śpiew pobocznie, w wolnych chwilach od zajęć, bierze udział w paru koncertach dobroczynnych, w audycjach „Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki" oraz śpiewa w Polskim Radio. W roku 1931, jako skromna stypendystka wyjeżdża na studia śpiewacze do Paryża i z miejsca podbija stolicę świata. Już po pierwszych występach wywołuje taką sensację i zdobywa tak niesłychany sukces, że w ciągu kilku tygodni podpisuje kontrakt na występy w Opera Comique, koncertuje razem ze znakomitym Alfredem Cortot, który jej akompaniuje, a z początkiem następnego roku artystka nasza obejmuje stanowisko profesora śpiewu w Ecole Normale de Musique. Jest to jeden z najpoważniejszych zakładów muzycznych Francji, na czele którego stoją Alfred Cortot i Auguste Mangeot, a wśród profesorów figurują nazwiska takie jak: Thibaud, Casals, Croiza, Paul Dukas i Nadia Boulanger. Dalszy pobyt p. Modrakowskiej zagranicą to pasmo nieustających triumfów.

Prasa francuska podkreśla, że repertuar koncertowy p. Modrakowskiej jest olbrzymi; mogłaby ona z łatwością dać 10 recitalów z rzędu nie powtarzając się ani razu. Śpiewa w 10 językach, a mówi biegle pięcioma. Specjalnością jej jest Szopen w transkrypcji wokalnej.

Na najbliższym koncercie wykona p. Modrakowska z towarzyszeniem orkiestry 3 interesujące utwory: Szarzyńskiego „Jesu spes mea", który jest perłą klasycznej polskiej twórczości z XVII-go wieku, Bacha „Kantatę kościelną" oraz Duparc'a „Phidylé — dwie ostatnie w swoim własnym przekładzie.

Prócz tego Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Jerzego Sillicha wykona symfonię Hayda, uwerturę Meyeibeera oraz Tańce Góralskie z „Halki".

Będzie to niewątpliwie jeden z najbardziej interesujących koncertów w tym sezonie.

## „Sprawa Moniki"

### Morozowicz Szczepkowskiej w Teatrze Kameralnym
### Reżyseria: Wacława Ścibora.

Przedstawienie poprzedzone było odczytem ob. Śmietańskiej „Kobieta jutra". Prelekcja ta stała pod znakiem erotyki, a nie próby zanalizowania kobiety jutra. Naiwne były uwagi w sensie stwierdzenia, że dla mężczyzny miłość kobiety jest nagrodą za pracę i szereg innych banalnych i samiczkowatych enuncjacyj. Odczucia kobiety gwałconej też nie powinny być tak negliżowane i podawane w prelekcji o „kobiecie jutra".

„Sprawa Moniki" ogromnie się zestarzała, po prostu troszkę trąci nam „Damą kameliową" Dumasa. Jakoś po rewelacjach, że piece oświęcimskie spaliły parenaście milionów zamęczonych, trudno nam ubolewać nad trzema ofiarami niepokazanego nam na scenie kobieciarza. Zresztą w efekcie ostatecznym wszystkie trzy są zadowolone, a Antosia wręcz nowocześnie uporała się z trudami ciąży i pojechała upatrywać następnej.

Sprawa Moniki, jest skomplikowana bardziej, gdyż Monika jest nieżyciową romantyczką i młodą kobietą pierwszy raz, pokiwaną przez erotomana.

Sztukę tę oglądaliśmy nawet z łezką przed wojną dzisiaj po prostu nie bierze. Walory jej sceniczne są bardzo duże. Zresztą wyszła spod świetnego pióra Morozowicz-Szczepkowskiej.

Wykonawczynie nie wszystkie stanęły na wysokości zadania. Najlepszą była Antosia w osobie I. Soboltówny. Podkreślić należy, że ze zdziwieniem i dużą przyjemnością oglądaliśmy doskonałą tancerkę, którą, jak się okazuje wychowywały dwie Muzy. Monika w interpretacji Ściborowej nie przekonywała, rola była robiona, a nie odczuta. Zresztą nawet tak dobrej aktorce jak Ściborowa nie zawsze wszystko się udaje.

Bełkowska, jako Anna rezonowała, nie potrafiła wygrać scen mimicznych od których roi się w tej trudnej dla aktorów sztuce. W. N.

# 1 Maj w Radomsku

Dzień 1 maja był dniem imponującej manifestacji społeczeństwa naszego grodu. Pomimo złej pogody, już od rana ulicami, przybranymi odświętnie, przeciągały zwarte oddziały organizacyj kierując się na miejsce zbiórki na boisku sportowym. Tu, po zdaniu raportu por. Starostce, nastąpiło sformowanie się w pochód, który udał się do kościoła farnego. W pochodzie uczestniczyły oddziały Milicji Obywatelskiej, straży pożarnej i kolejowej, przysposobienia wojskowego, szkół średnich, związków młodzieżowych, jak Z.W.M., O.M.TU.R., Z.M.W. Wici, Związku Związków Zawodowych, stronnictw i partyj politycznych, młodzieży szkół powszechnych i in.

Na ołtarzu polowym, wzniesionym przed kościołem farnym odbyła się Msza św., celebrowana przez ks. kanonika Jankowskiego. Po Mszy św. ks. Piwowarski wygłosił kazanie.

Po kazaniu poczty sztandarowe udały się na pobliski skwerek. gdzie starosta ob. Nowacki w obecności przedstawicieli Armii Radzieckiej, kpt. Sergiewa, przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej, insp. J. Skubisza oraz przedstawicieli władz i partyj politycznych dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej, poległych przy oswobadzaniu Radomska.

Następnie pochód wraz z tłumami ludności skierował się na targowicę, gdzie przewodniczący P. R. N. ob. Skubisz otworzył krótkim przemówieniem do zebranych mas robotniczych, chłopskich mieszkańców miasta i młodzieży wiec polityczny. oddając głos kpt. Sergiewowi.

Przedstawiciel Armii Czerwonej pozdrowił zebrane masy proletariatu imieniem wszystkich dowódców i żołnierzy wojsk radzieckich, uwydatniając znaczenie obecnej chwili, gdy wróg Słowiańszczyzny dobijany jest w swym legowisku i na zakończenie wzniósł okrzyki na cześć Marsz. Stalina, Armii Czerwonej, Wojska polskiego i Rządu.

Po nim przemawiał ob. Szczyrak, przedstawiciel Stronnictwa Ludowego.

Prezes P.P.S. ob. Kucharski uwypuklił w swym przemówieniu rolę Polskiej Partii Socjalistycznej w historii ruchu robotniczego w Polsce, jako jedynej początkowo partii, łączącej rozproszone siły proletariatu oraz zapewnił zebranych, że robotnik polski nie dopuści, by rodzima reakcja kiedyś wróciła, niszcząc wszystkie zdobycze demokracji.

Następnie sekretarz P.P.R. ob. Lach w obszernym przemówieniu zaznaczył ważność chwili, gdy po raz pierwszy w historii 1 maj, dzień przeglądu siły roboczej, siły walczącej o lepszy byt staje się świętem państwowym.

Ob. Okoń, przew. Z.Z.Z. wspomniał o poległych bojownikach o prawa proletariatu, wzywając obecnych do uczczenia ich świetlanej pamięci jednominutowym milczeniem.

Wiec zakończył ob. Skubisz wznosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, po czym pochód, po sformowaniu się. udał się przed ratusz. Tu miała miejsce defilada przed zgromadzonymi przedstawicielami władz i rozwiązanie pochodu. J. I.

## „Bieg Narodowy" w Radomsku

Po 6-letniej przerwie odbył się 3 Maja przy licznie zebranej publiczności „Bieg Narodowy" ulicami miasta: Trasa wynosiła około 3.500 m.

Pierwsze miejsca zdobyli biegacze Radomska: 1. Witkowski Lucian Z.W.M. (czas 10 minut). 2. Belka Edward Milicja Miejska (czas 10¼), 3. Firek Władysław („Unia").

# Kronika sportowa

## Eliminacyjne zawody piłki siatkowej

Staraniem Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W. zostały zorganizowane eliminacyjne zawody piłki siatkowej o mistrzostwo m. Częstochowy.

Do zawodów powyższych zgłosiły udział następujące drużyny: WKS. „Orzeł", RKS. „Skra", Akademicki Związek Sportowy Częstochowa, Częstochowski Klub Sportowy, K. S. „Lot" Konopiska i Reprezentacja II Gimn. i Lic. Państw. im. R. Traugutta.

Rozgrywki rozpoczęły się w dniu 2 maja r. b. Na podstawie losowania odbyło się jako pierwsze spotkanie półfinałowe między C.K.S. a R. K.S. „Skra".

C.K.S. spotkał się ze słabą drużyną RKS. „Skra", pokonując ją bez trudności w wyniku ogólnym 2:0 (15:4, 15:3). Drużyna RKS „Skra" okazała brak zgrania, co należy przypisać brakowi treningu. Kierownictwo sekcji piłki ręcznej RKS „Skra" powinno dołożyć usilnych starań ,aby drużynę tę postawić na odpowiednim poziomie, gdyż zawodnicy są materiałem naprawdę wartościowym.

Następne spotkanie rozgrywał WKS „Orzeł" z Repr. II Gimnazjum R. Traugutta. Spotkanie to przyniosło zwycięstwo WKS „Orzeł" w wyniku ogólnym 2:0 (15:7, 15:8). Drużyna WKS. „Orzeł" wykazała się dobrymi zagraniami indywidualnymi, ale jako zespół — niezgrana, po czym poznać, że zespół ten nie trenował w całości ,a odwrotnie, w ostatniej chwili został skompletowany.

Reprezentacja II Gimn. jako drużyna gimnazjalna okazała się niesubordynacją, albo też niezrozumieniem rzeczy, gdyż ominęła M.K.S. „Legion" i zagrała jako luźna jednostka, reprezentując niewielką część młodzieży gimnazjalnej m. Częstochowy. Gracze dosyć ambitni, lecz bez zgrania i wynik, jakim zakończyli mecz, był niespodziewany tak dla ich przeciwnika, jak i dla nich samych. Jako drużyna gimnazjalna powinna pokazać lepszą klasę w piłce siatkowej.

Obydwie rozgrywki bez zarzutu prowadził jako sędzia główny A. Łempicki.

• • •

Miłą niespodzianką dnia było spotkanie A.Z. S-u z K.S. „Lot" Konopiska, K.S. „Lot" zaskoczył widzów, jak i przeciwnika swą doskonałą formą i opanowaniem piłki. Trafił on na przeciwnika godnego siebie i po ciężkiej dla obu stron walce ustąpił A.Z.S.-owi w stos. ogólnym 2:0 (15:13, 15:12). Drużyna K.S. „Lot" rokuje duże nadzieje na przyszłość i może być groźnym konkurentem w przyszłych mistrzostwach.

Rozgrywkę tę dobrze prowadził jako sędzia główny T. Ujma.

• • •

Wszystkie trzy spotkania odbyły się w warunkach niezbyt sprzyjających, szczególnie gdy chodzi o mecz A.Z.S. — K. S. „Lot". W czasie tej rozgrywki padał dość gęsty deszcz, boisko było śliskie, co w znacznej mierze utrudniało grę.

Na podstawie powyższych rozgrywek do finału zakwalifikowane zostały następujące drużyny: WKS. „Orzeł", CKS. i A.Z.S.

ppor. Hoff Roman.

## K.O.S. „Victoria" — Myszków 2:0 (1:0)

W dniu 6 b. m. rozegrano mecz towarzyski z R.K.S „Jedność" w Myszkowie.

Gra ostra, ale niezbyt ciekawa przy stałej przewadze technicznej „Victorii" utrudniona fatalnym stanem boiska i porywistym wiatrem.

Bramki zdobyli: Wójcikowski i Mularczyk.

Sędziował b. dobrze ob. Florczyk.

•

W niedzielę, dnia 13 b. m. odbędzie się ciekawe spotkanie „Victorii" z R.K.S. „Baildon" (dawny Dąb) leaderem III-ej grupy śląskiej.

Szczegóły podane będą w prasie i plakatach.

Mecz odbędzie się na boisku miejskim, Pułaskiego 2.

## Z meczu W.K.S. „Orzeł" — R.K.S. „Skra" 4:1 (1:1)

Rewelacyjną niespodziankę w niedzielnym spotkaniu piłkarskim przyniosła nam nowa gwiazda sportowa W.K.S. „Orzeł" drużyna, składająca się z graczy młodych i w wieku poborowym, lecz dobrze zaprawionych, zaawansowanych i b. ambitnych.

Osiągnięty wynik z najsilniejszą drużyną na terenie Częstochowy jest dowodem, że W.K.S. „Orzeł" zajmie w przyszłości jedno z czołowych miejsc okręgu piłkarskiego.

Zawody miały przebieg b. interesujący, a publiczność przeżywała wiele emocji.

Mecz zaczął się 1 minutową ciszą dla uczczenia pamięci sportowców m. Częstochowy, zamordowanych przez hitlerowców.

Na początku gra spokojna. Obie drużyny starają się niejako wzajemnie poznać. W 30 minucie pierwszą bramkę zdobywa lewoskrzydłowy bezkonkurencyjny Mordarski. W 13 minut potem „Skra" wyrównuje i do pauzy pozostaje wynik 1:1. W drugiej połowie gra bardziej ożywiona. „Skra" bierze większe tempo, gra ostro i za wszelką cenę chce zdobyć bramkę. Jednak W.K.S. przychodzi do głosu i w 5 minucie Waśko strzela drugiego gola.

W 20 minucie Pawłowicz ustala wynik 3:1 „Skra" daremnie przeprowadza ataki. technicznie silniejszy i bardziej zgrany W.K.S. stale jest pod bramką „Skry". Doskonały bramkarz Borowiecki ratuje drużynę „Skry", w bardzo groźnych sytuacjach bramkowych. Na 10 minut przed końcem zawodów rzut karny dla „Skry" ustala wynik 4:1. Bramkę zdecydowanie strzela Cyganik.

Sędziował ob. Świderski nieudolnie i b. często niesprawiedliwie dla W.K.S. (ogólna opinia publiczności). Widzów ok. 3 000.

ppor. Hoff Roman.

## Migawki

# W trosce o zdrowie ciężko pracujacych

Milicjant i dziennikarz — to dwa ciężkie zajęcia. Bez przerwy w służbie publicznej. Wraca milicjant do domu po całonocnej służbie, a wróci się doń ktokolwiek i zażąda jego interwencji — czy ma on prawo odmówić? Nigdy! Bo zawsze i ciągle być musi na usługach współobywateli. Tak samo dziennikarz. Ktokolwiek go spotka — interpeluje go w niecierpiącej zwłoki, kwestii, którą konieczne trzeba poruszyć na łamach prasy. Ponieważ zaś ma tysiące znajomych —— przeto na ulicy, w domu, spacerze, kinie, wieczorku, poranku czy teatrze — musi odpowiadać na dziesiątki interpelacji w sprawie tej lub owej „bolączki"; musi przyjmować rady, wskazówki i zlecenia; zapisywać, wysłuchiwać, obiecywać.

Bezmiar męki dziennikarza powiększa okoliczność, że współobywatelom trudno dogodzić. Zwrócił się do mnie pewien poważny obywatel z żądaniem zaapelowania do Magistratu, dlaczego psy nie są prowadzone na smyczy i w kagańcu oraz, by właścicieli psów, którzy psy puszczają samopas — karać...

Tego samego dnia, gdy umieściłem ten apel — spotkałem się z gorzkimi wyrzutami ze strony bardzo poważnych osób. Nazwali linewkę i kaganiec — systemem niewoli. Dziś w wolnym państwie i zwierzę nie powinno być dręczone. Niech biega piesek swobodnie, niech raduje się życiem. Latarnie miejskie nie służą dla oświetlenia — niech przynajmniej służą naszym wiernym pieskom.

Rzecz jasna, że musiałem przyrzec, iż wyrznę artykuł w obronie psów.

Kiedyindziej jakaś filantropka zainterpelowała mnie, dlaczego dotychczas nie poruszyłem tak ważnego tematu, jak sprawą natychmiastowego urządzenia kilkunastu piaskowni dla dzieci. Dzieci bowiem są najszczęśliwsze, gdy mogą w piasku kopać, budować zamki, sypać szańce, wytarzać się w gorącym piasku. — Dałem się namówić i przekonałem się, że wpadłem. Grono matek zaatakowało mnie. Okrzyczały mnie wrogiem dziatwy Wszak te paki z piaskiem to rozsadnik chorób zaraźliwych. Tylko z tych wspólnych zabaw przynoszą dzieci dyfterię, odrę, koklusz i dziesiątki innych powikłań zdrowia. Nie mówiąc już tym, że wzajemnie sobie piaskiem zasypują oczy i włosy. Słowem, te „piaskownie" wymyśleć musieli chyba lekarze chorób dzieci, by zwiększyć ilość swych pacjentów...

Przyznaję otwarcie, że w całym szeregu wypadków wręcz odmawiam interwencji. Zwłaszcza o ile chodzi o sprawy ściśle osobiste. Np. żąda ktoś, bym zapytał dyrekcję teatru, dlaczego mu w czasie przedstawienia dwa razy napluto na łysine... Zapowiadam właścicielowi łysiny, że kwestii tej nie poruszę, jako że jest ściśle prywatną. Napluli mu na głowę — dobrze mu tak. Niech nie zdejmuje kapelusza w czasie przedstawienia. Albo niech na drugi raz kupi bilet na balkon i pluje na parter. Tak samo nie biorę w rachubę zażaleń, że publiczność spóźnia się do teatru. To prywatna sprawa spóźniającego się. Przyszedł później — za to mniej widział, słyszał niż ten, który przyszedł na czas... Poruszać się bowiem winno na łamach prasy jedynie sprawy doprawdy ważne, słuszne, ogólne — obchodzące conajmniej sporą grupę obywateli. I dlatego pozwalam sobie zabrać dziś głos w obronie krzywdy, która spotyka przezacny cech czarnogiełdziarzy...

Pracują bardzo ciężko. Od świtu do nocy ciągle na nogach. Bez względu na porę roku i stan pogody zawsze na ulicy. Potrącani przez przechodniów. W kurzu, spiekocie, deszczu czy mrozie — urzędują pod gołym niebem. — Jednym okiem muszą patrzyć na przeliczane banknoty — drugim badać, czy nie nadchodzi wróg milicjant. Ustawicznie muszą ślinić palce — zaś banknoty brudne i niehigieniczne noszą na sobie miliardy bakterii. Ustanawiać muszą codziennie kurs dla walut i złota. Obliczać, mnożyć, dzielić, wydawać resztę. Przy tym szalone ryzyko! Wariackie skoki giełdowe. Kupisz coś po kursie, a za godzinę stracić możesz portki. Nawiozą nagle z Katowic tyle waluty, że „twardego" nikt do ręki nie chce wziąć A ileż to razy przytrafia się, że któryś z czarnogiełdzistów padnie ofiarą oszusta, który mu wpakował fałszywe dolary czy funty szterlingi. Ile męki, strachu i zdrowia kosztuje, zanim oszukany czarnogiełdzista zdoła ten falsyfikat wepchnąć któremuś z klientów. Obywatel Smętek napisał w „Głosie Narodu", że gestapo i policja niem., byli klientami czarnej giełdy i dlatego patrzyli przez palce na jej działalność. Ale dlaczego nie napisał także, że do tych interesów czarnogiełdziści stale dokładali. Wszak musieli gestapowcom sprzedawać bez zarobku. Dlaczego nie wspomniał o tym, że gestapo i policja tak nagle stąd wyrwali że za ostatnie transakcje w ogóle nie zapłacili. Dlaczego nie napisał, że wielu z naszych czarnogiełdzistów posiada z tych interesów z niemcami tyle marek, że mogliby sobie tym świństwem wytapetować swoje 4 pokoje, kuchnię i klozet...

Każdy pracujący ma w tygodniu przynajmniej, jeden dzień odpoczynku — czy któryś z waluciarzy może sobie na taki luksus pozwolić? Nawet na 1, czy 3 Maja; Wielkanoc czy Boże Ciało — stój kamieniem na twardym bruku, oblizuj brudne banknoty, odmierzaj karaty brylantów, rób próbę złota. Na wypadek zaś, gdy któryś waluciarz zachoruję, czy ma on prawo do Ubezpieczalni Społecznej? Czy dba ktoś o jego zdrowie?!

Wszystkie powyższe żale wylał przede mną prezes Stowarzyszenia Waluciarzy. Dodał jeszcze tyle, że imieniem czarnej giełdy zwrócił się swego czasu do Zarządu Miasta z prośbą o wydanie zarządzenia, iżby wszystkie ławki na plantach Głównej Alei — począwszy od rogu ul. Kilińskiego, aż do mostu kolejowego przeznaczone zostały do wyłącznego użytku waluciarzy. Dziś bowiem zajmują je osoby niepowołane — dzieci, niańki, panienki romansujące ze studentami, ranni czy nawet obcokrajowcy. Ze swej zaś strony Stow. czarnogiełdziarzy zobowiązuje się ustawić jeszcze kilkadziesiąt nowych ławek, polakierować je na zielono, zaś obok każdej ustawić kolorowe parasole ogrodowe — co przyczyni się do wzmożenia estetycznego wyglądu miasta. Po upływie lat 5-ciu przejdą te nowe ławki oraz parasole na własność miasta.

W interesie zdrowia naszych waluciarzy — popieram gorąco tę prośbę, która niewiadomo dlaczego zalega jeszcze w magistracie. Bo inaczej grozi nam, że tut. czarna giełda, która zdołała sobie już zyskać poważną markę i sławę w całym województwie i która tu ściąga setki obych, a zatym przyczyniła się wydatnie do podniesienia naszego ruchu turystyczno-handlowego — gotowa gremialnego opuścić nasz gród i przenieść się na Zachód. Byłaby to zaś dla Częstochowy strata niepowetowana. Prezydium Zarządu Miejskiego powinno zatem sprawę powyższą na najbliższym posiedzeniu przychylnie rozpatrzyć — o co usilnie prosi niżej podpisany

J. Kowalski.

# Wiadomości z kraju

### Kolejka linowa czynna

Zakopane, (Polpress). W Zakopanem czynne są obecnie obie kolejki elektryczne, a mianowicie wyciąg linowy na Gubałówkę oraz kolejka linowa. dojeżdżająca na Myślenickie Turnie (stacja pośrednia przed Kasprowym). Miłośnicy sportu narciarskiego mają możność korzystania ostatnio ze zjazdów narciarskich na wiosennym śniegu tatrzańskim.

### Odbudowa stadionu Wojska Polskiego

Warszawa, (Polpress). Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane skierowało 100 robotników na teren stadionu W. P. przy ul. Łazienkowskiej, celem przeprowadzenia prac porządkowych.

Roboty te zostały ukończone dnia 1 maja. Stadion przy ul. Łazienkowskiej został w porozumieniu z władzami wojskowymi oddany do dyspozycji K. S. Syrena, który nadto dysponuje przystanią przy ul. Solec 10.

Treningi lekkoatletyczne, tenisowe, gier sportowych i bokserskie na stadionie już się rozpoczęły.

### Woda i światło dla Gdyni

Gdynia, (Polpress). Gdynia otrzyma w najbliższych dniach wodę i światło. Wodę będzie miało całe miasto, światło tylko urzędy i przedsiębiorstwa ważne dla celów wojennych i administracyjnych.

### Cenna pamiątka

Warszawa, (Polpress). Grupa operacyjna Min. Przemysłu, organizująca pod kierownictwem kpt. Szczedrowicza życie gospodarcze na terenie Prus Wsch. znalazła na zamku w Malborgu cenną pamiątkę — starą chorągiew lenną Prus Wschodnich.

Chorągiew ta, b. dobrze zachowana, zrobiona z żółtego jedwabiu, przedstawia Orła zrywającego się do lotu, z wijącą się u góry wstęgą, na której widnieje napis: „Vivat Rex Poloniae 1743".

Cenną tę pamiątkę grupa operacyjna Min. Przemysłu przewiozła do Warszawy, aby wręczyć ją Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej ob. Bierutowi.

### Sługus hitlerowski skazany na karę śmierci

Będzin, (Polpress). Sąd Specjalny Karny na sesji wyjazdowej w Będzinie rozpatrywał sprawę 45-letniego Adama Wrzaska z Będzina, z zawodu felczera weterynaryjnego. Oskarżony, który przed wojną i do roku 1940 pracował w rzeźni miejskiej w Będzinie, w czasie okupacji pracował jako starszy furman w Miejskiej Stajni w Będzinie. Na tym stanowisku niejednokrotnie znęcał się nad podległymi mu robotnikami oraz groził im umieszczeniem w obozie pracy. Wskutek doniesienia Wrzaska dostał się do obozu pracy w Będzinie Artur Makówka. Oskarżony pobił i skopał furmana Bujaka Wojciecha, który przez dwa miesiące leczyć się musiał z odniesionych kontuzyj w szpitalu. Ponadto Wrzasek bił po twarzy robotników Polaków Bałazińskiego i Krzykawskiego. Przesłuchani świadkowie, byli pracownicy Wrzaska potwierdzili akt oskarżenia, podkreślając brutalne zachowanie się oskarżonego w czasie okupacji. Sąd po naradzie skazał Wrzaska na karę śmierci i pozbawienie praw obywatelskich i honorowych. Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Specjalnego dr. Stawarski.

### Pociąg węglowy do Warszawy

Warszawa, (Polpress). W dniu 3 maja przybył do stolicy specjalny pociąg węglowy jako dar polskiego przemysłu węglowego dla Warszawy. Jest to realizacja rzuconego na zjeździe hasła „węgiel to odbudowa Warszawy". Żołnierze pracy — górnicy Zagłębia Węglowego kochają Polskę i chcą przyjść jej z pomocą i po przyrzeczeniach dać realną natychmiastową pomoc Rządowi Tymczasowemu.

Pociągiem tym przybędzie również wybrana na zjeździe specjalna delegacja górnicza na Krajową Radę Narodową z generalnym dyrektorem Centralnego Zarządu przemysłu węglowego inż. Topolskim na czele.

# „Grunwald" Matejki będzie odnowiony

W dawnym gmachu „Zachęty" na placu Małachowskiego przejętym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, zainstalował się obecnie Państwowy Zakład Konserwatorski.

W najbliższym czasie po wyremontowaniu gmachu wybitni specjaliści konserwatorzy przystąpią do pracy nad odnawianiem zniszczonych dzieł sztuki. Między innymi odnowione będzie arcydzieło Matejki „Grunwald".

### Uruchomienie pierwszego turbogeneratora

Warszawa, (Polpress). W Elektrowni Miejskiej odbyła się podniosła uroczystość uruchomienia pierwszego turbogeneratora o sile 6.000 kw. Na uroczystość przybyli dostojnicy państwowi z Prezydentem KRN ob. Bolesławem Bierutem i Premierem Osubką-Morawskim na czele, prezydent m. st. Warszawy Tołwiński, specjaliści — inżynierowie radzieccy z inż. Ławrynienko, inżynierowie Elektrowni Warszawskiej, radni warszawscy, robotnicy, pracownicy oraz liczni zaproszeni goście.

—o—

# Kronika Kielecka

### Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa przy „Hucie Ludwików"

(Bg) W porozumieniu z władzami szkolnymi, staraniem Zarządu Zakładów Przemysłowych „Huta Ludwików" w Kielcach, zostanie otwarta przy zakładach Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa, której pierwszy kurs rozpocznie się w najbliższych dniach. Do szkoły przyjmowani są kandydaci, którzy ukończyli 7-mio klasową Szkołę Powszechną.

### Park kielecki w wiosennej szacie

Za wyjątkiem kilku zniszczonych drzew, park kielecki nie poniósł większych szkód wojennych.

Niewielki to wprawdzie park, ma on jednak swoją tradycję, a ciesząc się serdecznym przywiązaniem mieszkańców, stanowi żywe, pulsujące powiewem drzew, serce miasta. Z nadejściem pierwszej, wolnej wiosny, budzi się również do życia natura w kieleckim parku. Niepowstrzymane niczym w swym rozwoju jej życie, dąży nieprzerwanie po falistej linii corocznego zamierania i odrodzenia. Niezależnie od szalejącej, wojennej burzy, mimo wszystkich okupacyjnych okropności, co wiosnę odradzał się kielecki park, stanowiąc prawdziwą oazę, miejsce wytchnienia i ucieczki w chwilach rozterki dla przemęczonych wojną i okupacją mieszkańców. Tegoroczne przebudzenie się życia w kieleckim parku, posiada prawdziwie głębokie, symboliczne znaczenie. Oto wiosna w parku, wiosna w naturze, zeszła się z wiosną cierpiącego narodu, z wiosną wolności i wiosną demokracji.

Na pierwszym planie leży sprawa uzupełnienia brakujących i naprawa zniszczonych ogrodzeń, uporządkowanie żywopłotów i uprzątnięcie zwalonych drzew. Następnie należałoby zlikwidować niezliczone ścieżki i poustawiać tabliczki z odpowiednimi napisami, aby nie chodził każdy, jak chce i jak mu bliżej, gdyż w ten sposób znikną z parku trawniki, zamienione w niezliczoną ilość ścieżek. Poza uporządkowaniem samych ścieżek, sprawą doniosłej wagi jest ozdobienie parku przez renowację starych pomników i budowę nowych. W tym wypadku Kielce, jako ośrodek przemysłu marmurowego, powinny dać widomy tego znak, w tak dominującym miejscu, jak park publiczny. Niemniej ważną byłaby sprawa uzupełnienia brakujących ławek i doprowadzenie do porządku stawu. W upalne dni letnich skwarów, park kielecki odwdzięczy się za włożoną weń pracę i starania, dając znów ochłodę i możność wytchnienia.

B. G.

# KĄCIK ROLNICZY

### Uprawa warzyw

Ludność miast spożywa dużo różnych warzyw, produkowanych przez gospodarstwa ogrodnicze podmiejskie. Rolnik natomiast poza najprostszymi warzywami, jak kapusta, buraki, marchew często nie uprawia na domowy użytek innych, które są jednak smaczne i pożywne. Niektóre warzywa są dosyć trudne do uprawy, wymagają dobrych warunków, ziemi zasobnej, ogrodowej, inne natomiast można uprawiać w polu, podobnie jak rośliny rolne na zbyt w większych ilościach.

### Kapusta głowiasta

Jest ona rośliną wymagającą dobrego nawożenia i gleby dostatecznie wilgotnej, zasobnej w wapno: na piaszczystych i suchych glebach wykształca drobne główki. Rozróżniamy uprawę kapusty wczesnej i kapusty późnej.

**Kapusta wczesna** wymaga siewu do inspektów i w suche lata często zawodzi. Pole pod kapustę wczesną nawieźć jesienią obornikiem i głęboko zaorać. Wiosną, na glebach zlegających się dać orkę, na lekkich, piaszczystych dać kultywator lub sprężynówkę. Dobrze jest zasilić kapustę pogłównie po przyjęciu się w miesiąc później nawozem azotowym: saletrą wapniową, lub saletrzakiem jednorazowo, w ilości 1 — 1 1/2 kg na 1 ar. Zamiast saletrowania podlać parę razy gnojówką.

Rozsadę kapusty wsadza się w grunt w ciągu kwietnia, zależnie od pogody. Na przymrozki jest wytrzymała, jeśli po wsadzeniu zdążyła się przyjąć. Przed sadzeniem pole poznaczyć znacznikiem dając odległości 50 cm. x 50 cm. Sadzić najlepiej za pomocą kołka dobrze obciskając korzenie, po wsadzeniu podlać i z wierzchu nagarnąć suchą ziemią. Gdy rośliny przyjmą się, obsypać motyką, aż po same liście: zabezpiecza to przed składaniem na szyjce korzeniowej jajeczek przez muchę „śmietkę". Późniejsze pielęgnowanie to parokrotne spulchnianie ziemi motyką lub lanetem i powtórne obsypywanie. Kapusta wczesna wiąże główki pod koniec czerwca i w lipcu.

**Kapusta późna.** Ta wymaga mniej starań niż wczesna. Nawożenie i uprawa takie same, jak dla kapusty wczesnej, z tym, że rozsadnik zaprowadzamy w gruncie, w kwietniu, a nie jak u wczesnej w lutym do inspektów. W pole wysadzamy od końca maja, do końca pierwszej dekady czerwca. Odległości dajemy 60 cm. x 60 cm. Po wysadzeniu kapustę późną ,tak pielęgnujemy jak wczesną.

Zbieramy jesienią po obeschnięciu z rosy... Przy oczyszczaniu zostawiać przy główce kilka liści, pamiętając, że kapusta skaleczona lub otłuczona źle się przechowuje. Do przechowania można wyrywać z korzeniami.

### Pomidory

Co do gleby niewybredne, wymagają dla dobrego rozwoju dużo ciepła. W lata chłodne i mokre źle dojrzewają i chorują. Na ziemiach ciężkich i podmokłych silnie krzewią się i późno owocują. Uprawiać je w pierwszym roku po nawozie... Nawóz przyorać jesienią. Nie sadzić ich po ziemniakach lub obok nich, gdyż jako rośliny pokrewne mogą zarażać się różnymi chorobami.

Po przyjęciu się roślin można zasilić je siarczanem amonu w ilości 1 kg. na 1 ar. lub też podlać parę razy gnojówką. To zasilenie stosować jednak w parę tygodni po przyjęciu się roślin. Do gruntu wysadzać pomidory w połowie maja: wcześniejsze sadzenie jest ryzykowne, gdyż mogą wymarznąć.

Sposoby cięcia pomidorów są różne. Odmiany na zbiór najwcześniejszy prowadzi się na jeden pęd. Usuwamy tu wszystkie pędy boczne, pozostawiając nietknięty pęd główny. Długość pędów usuwanych nie powinna przekraczać 10 cm. Usuwać je przez ostrożne wyłamywanie. Wyższy aczkolwiek późniejszy plon uzyskujemy z krzewów prowadzonych na dwa pędy. Wtedy pozostawiamy pęd główny i jeden boczny, wybrany spośród pędów wyrastających pod pierwszym gronem owocowym. W końcu obcinamy pomidorom wierzchołki. Odległości przy sadzeniu są zależne od sposobu prowadzenia ich dla jednopędowych 70 x 50 cm. dwupędowych 90 x 60 cm. Obsypywać kilka razy w ciągu lata, głęboko spulchniać ziemię i odchwaszczać W lata ciepłe owocują w połowie lipca.

### Ogórki

Udają się na glebach ciepłych, przepuszczalnych dostatecznie wilgotnych i próchniczych. Dobrym przedplonem dla ogórków są pomidory, ziemniaki, kapusta. Nawóz pod ogórki dawać na jesieni. Jesienna orką głęboka, wiosną kultywator, a na ciężkich glebach stosować orkę. Siać ogórki na początku maja. Siane wcześniej mogą wymarznąć. Siać na zagonach szerokości 1 m. 20 cm. Na płask siejemy w linie odległe 120 cm. — 150 cm. Uprawa zagonowa polecana bywa na glebach cięższych: Po wzejściu przerywać roślinki do 20 cm. Ogórki uprawiane z rozsady przyspieszają owocowanie.

Na jesienny zbiór można siać ogórki jeszcze na początku czerwca. Ziemię lekko motyczyć, rośliny obsypywać pod same listki. Ogórki mogą być przeznaczone na letnie spożycie, jak również na kiszenie, ewentualnie na konserwowanie w puszkach. Fabryki konserw żądają jednak towaru specjalnie świeżego, jędrnego o małych gniazdach nasiennych, nieuszkodzone, ciemno zielone gładkie, kształtu prostego, długości 8-10 cm. Ogórki z pierwszych zbiorów są mniej odpowiednie na kiszenie, gdyż tworzą się w nich później puste kanały.

### Cebula

Wymaga gleby odchwaszczonej, ciepłej, próchniczej. Nie udaje się na ziemiach torfiastych, podmokłych i na glinach. Uprawiamy cebulę z siewu do gruntu z rozsady otrzymanej w inspektach, lub przez sadzenie dymki.

Uprawa z siewu: wysiewamy nasienie w rzędy co 30 cm. na płask (wczesną wiosną). Około połowy maja przerywamy siewkę co 8-10 cm. Częstym motyczeniem chronić ziemię przed zaskorupieniem i zachwaszczeniem.

Uprawa z rozsady: wysiewa się od lutego do połowy marca do inspektów. Inspekt prowadzić w temp. 13-15 st. C. Rozsadę wysadza się w kwietniu na zagony 8 x 15 cm. Sadzić płytko, tak jak rosła w inspekcie.

Uprawa z dymki. Otrzymaną w jednym roku dymkę, dobrze wysuszoną i przechowaną przez zimę, wysadzamy na drugi rok w grządkach 10 x 15 c. Sadzić ją tak, aby czubki cebulek sterczały z ziemi. Dymka winna być wielkości laskowego orzecha. Dochodzi ona już w lipcu. Wartość cebuli, to zdolność dobrego przechowania. Zależy ona od dobrego wysuszenia po wyrwaniu i umiejętnej uprawy. Nie oczyszczać ze szczypioru cebuli przeznaczonej do przechowania.

Iksel.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 12—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca.